

Piotr Liszka

Zagadnienia teologiczne w świetle struktury osoby

Wrocławski Przegląd Teologiczny 17/2, 41-48

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. PIOTR LISZKA CMF

ZAGADNIENIA TEOLOGICZNE W ŚWIETLE STRUKTURY OSOBY

Całość teologii jest tworzona w nowy sposób – personalistyczny. Precyzyjne określenie struktury osoby pozwala lepiej zgłębić wszelkie prawdy objawione i rozstrzygnąć w teologii zagadnienia sporne. Artykuł jest tylko propozycją, zasygnalizowaniem możliwości utworzenia narzędzia metodologicznego w celu realizacji dwóch podstawowych zadań teologii, którymi są: pogłębianie zrozumienia danej kwestii oraz systematyzacja. Odpowiednie uporządkowanie poszczególnych zagadnień również przyczynia się do lepszego zrozumienia zarówno szczegółów, jak i objawionej czy teologicznej całości. Niniejsze refleksje składają się z kilku punktów: struktura osoby ludzkiej; struktura misterium Chrystusa; śmierć i zmartwychwstanie osoby ludzkiej oraz osoby Chrystusa; *Filioque*.

I. STRUKTURA OSOBY LUDZKIEJ

1. Uwagi ogólne

Człowiek (natura ludzka) to cztery elementy: ciało, dusza, duch i obraz Boży. Do tych elementów dochodzi łaska jako dar Boży niezależny, odrębny, który może być utracony i na nowo dany. W człowieku struktura osoby pokrywa się ze strukturą natury (osoba ludzka i natura ludzka). W Chrystusie tak nie jest. Trzeba wyraźniej odróżniać sens określonych właściwości, które są zarówno właściwościami osoby, jak i właściwościami jednej czy drugiej natury Chrystusa. Zagadnienie to pojawi się w punkcie drugim.

Terminy „dusza” i „duch” mogą być stosowane w różny sposób, np. duch jako byt substancjalny, a dusza jako psychika, czyli właściwości, ale też odwrotnie: dusza jako byt substancjalny, a duch jako coś opisującego jej właściwości. Zadaniem niniejszego opracowania nie jest podanie wszelkich znaczeń

słów występujących w literaturze teologicznej czy innej. Znaczenie słów jest umowne, są one tylko narzędziami do wyrażania myśli. Przyjmuję następujące znaczenie terminów „dusza” i „duch” (w tym punkcie „dusza ludzka” i „duch ludzki”). *Dusza* jest bytem substancjalnym, jest substancją (substancją duchową, niematerialną). W odniesieniu do ciała jest to forma substancjalna ciała ludzkiego. Określa ona jakość bytową ciała ludzkiego. *Duch* ludzki to energia, energia personalizująca. Nie istnieje on jako byt odrębny, poza duszą (czy poza ciałem), tak jak dusza nie występuje realnie bez ducha. Można jednak analizować je odrębnie, aby zrozumieć ich specyfikę i wzajemne ze sobą powiązanie.

Przyjmuję możliwość istnienia duszy bez ciała, ale nie istnienie duszy bez ducha. Duch ludzki jest formą personalną człowieka (duszy ludzkiej, ciała ludzkiego, osoby ludzkiej). Ciało bez duszy nie jest już ciałem ludzkim, jest tylko materią, która kiedyś była ciałem ludzkim. Duch personalizuje, czyli sprawia relacyjność (otwartość) w sensie ogólnym i nadaje określone cechy personalne. Sprawia relacyjność duszy, ciała, a zespalać je, sprawia relacyjność efektu zespolenia. Ciało jest substancją, podobnie jak dusza, ale razem nie tworzą jakiejś trzeciej substancji, lecz osobę, która jest kategorią zupełnie innego rodzaju niż kategoria substancji. Ciało bez duszy nie jest osobą, nawet nie jest już ciałem ludzkim, jest tylko materią, nie ma w nim ducha. Natomiast dusza bez ciała jest osobą, aczkolwiek niepełną, ułomną, lecz jest osobą, ponieważ ma w sobie ducha. Dusza jest „cielesna” w najwyższym stopniu, ponieważ jest formą substancjalną ciała ludzkiego. Po oderwaniu od ciała nadal jest formą ciała. Jest też osobą, gdyż ją personalizuje.

2. Warstwy personalne

Powyższe refleksje stają się bardziej przejrzyste wtedy, gdy są ułożone i analizowane w warstwach personalnych. Można wyróżnić sześć warstw personalnych: substancja, *hypostasis*, *prosopon* zewnętrzne, *prosopon* wewnętrzne, relacja i proces (czas, historia, działanie się). Terminy *hypostasis* i *prosopon* tłumaczone są na język polski tym samym słowem «osoba». Już z miejsca wynika stąd zamieszanie i nieporozumienie. *Hypostasis* akcentuje w osobie substancję, natomiast *prosopon* właściwości personalne. W historii teologii zaznacza się bardziej kierunek refleksji od historii ku ontologii aż do substancji. Obecna analiza odwrotnie: rozpoczyna się od substancji, a kończy na nadaniu refleksji wymiaru temporalnego, dziejowego.

a. Warstwa substancjalna składa się z substancji ciała i substancji duszy.

b. Warstwa hipostatyczna obejmuje refleksję nad połączeniem ciała i duszy z duchem ludzkim. Duch ludzki to energia należąca do natury ludzkiej, w odróżnieniu od łaski, która nie należy do natury ludzkiej. Duch ludzki i łaska to energie stworzone, w odróżnieniu od energii niestworzonej, istniejącej we wnętrzu Boga (Grzegorz Palamas). Duch ludzki jako element osoby ludzkiej jest analizowany w kilku warstwach (ściśle personalnych): *hypostasis*, *prosopon* zewnętrzne i *prosopon* wewnętrzne. W warstwie *hypostasis* dostrzegamy,

że sprawia on otwartość (relacyjność) substancji. Można też powiedzieć – niejako odwrotnie – że usadawia się w substancji. Duch to personalność, otwartość, to energia otwierająca i nadająca specyficzne cechy personalne. Usadawiając się w substancji, duch tworzy z niej osobę, inaczej mówiąc, sam staje się osobą. Substancja bez ducha nie jest osobą, duch bez substancji nie jest osobą. Razem stanowią osobę: relacja subsystentna. Oznacza to coś więcej niż stwierdzenie, że substancja (duszy, duszy i ciała) ma w sobie relacyjność. Duch sprawia, że substancja owa jest relacją. Podobnie duch, usadawiając się w substancji, razem z nią jest relacją subsystentną – jest osobą. Bez niej byłby tylko relacją – zawieszoną w próżni. Realnie jednak nie istnieje sam, bez substancji, lecz tylko razem z nią. Można zasadnie powiedzieć, że dusza ludzka (dusza i ciało) jest osobą, a także duch ludzki jest osobą. Można też powiedzieć odwrotnie: osoba ludzka jest duchem, jest duszą – a także jest ciałem.

Duch ludzki niesie w sobie obraz Boży, który zostaje przez niego odbity (wyryty) w substancji duszy (i ciała). Nie w jakimś określonym miejscu, lecz w całości substancji. Mówi się, że dusza ma w sobie obraz Boży. Trzeba powiedzieć mocniej: jest obrazem Bożym, substancjalnym obrazem Bożym, czy też że obraz Boży jest substancjalny. Jeżeli istotnymi cechami obrazu Bożego są: intelekt, wola i uczucia, to stają się one funkcjami duszy. Inaczej mówiąc: dusza ma takie właściwości, a mocniej: dusza jest intelektem, wolą i uczuciem. Wszystko na miarę bytu stworzonego. W sensie pełnym, absolutnym tylko substancja Boga utożsamia się z intelektem, wolą i miłością.

c. *Prosopon* wewnętrzne to wewnętrzne właściwości osoby, ukryte, niewidoczne. *Prosopon* zewnętrzne obejmuje wszystko to, co ujawnia się na zewnątrz. *Prosopon* to oblicze, dzieli się w osobie na dwa oblicza częściowe: wewnętrzne i zewnętrzne. Ściśle rzecz biorąc, *prosopon* to oblicze zewnętrzne, maska ukrywająca, ale też w jakiś sposób odkrywająca, informująca o wnętrzu. Zachodzi ścisła odpowiedniość *prosopon* wewnętrznego i zewnętrznego. Ważniejsze, decydujące jest oblicze wewnętrzne, nie to, co może być dostrzegane od zewnątrz, ale to, co faktycznie jest. W sensie personalnym ta warstwa jest najważniejsza. Analizowane są w niej cechy (właściwości) personalne. W warstwie *hypostasis* podkreślona jest substancjalność. Warstwa trzecia wyodrębnia właściwości w sposób abstrakcyjny, mówi tylko o nich, pomijając substancję. Zajmuje się tylko i wyłącznie cechami osób ludzkich, wspólnymi i specyficznymi, osobistymi, które ma tylko dana jednostka i nikt inny.

d. *Prosopon zewnętrzne* oznacza zespół właściwości ukierunkowanych ku innym, wysuniętych poza wnętrze, dostrzegalnym i dotykalnym przez innych. Dzięki temu, gdy następuje spotkanie z innym, jest coś konkretnego, co te osoby wiąże.

e. Warstwa nazwana *relacją* zajmuje się już dwoma lub wieloma osobami. Wcześniejsze cztery dotyczyły refleksji nad jednostką, nad osobą w niej samej, w samej sobie. Wszystkie zawarte tam informacje są prawdziwe w warstwie piątej. Otrzymują w niej pełne, realistyczne wyjaśnienie personalne. Teologia

wprowadza refleksję nad Osobami Boskimi. Trzecia Osoba Boska, Duch Święty, źródło i Dawca ducha ludzkiego, jednoczy osoby ludzkie w całość, nadając tej całości odpowiednie cechy personalne. W jakiś sposób społeczność jest osobą, nie w sensie *hypostasis*, gdyż jest to wiele odrębnych substancji, a nie jakaś jedna substancja społeczna, lecz w sensie *prosopon*, gdyż społeczność traktowana jako jedna całość ma jakieś wspólne oblicze, ma jakieś wspólne właściwości personalne.

f. Człowiek żyje w czasie, podlega ruchowi materii, tworzy rozwijającą się historię. Warstwa szósta łączy ontologię z czasem i przestrzenią. Osoba ludzka jest historyczna, a historia jest personalna. Tak jak w pojedynczej osobie ludzkiej, tak też w historii można wyróżnić kilka warstw: substancjalną (materialną i duchową), hipostatyczną, warstwę właściwości wewnętrznych, do której historyk dociera przez obserwację dokonywaną w warstwie oblicza zewnętrznego, oraz warstwę relacyjną, historykowi najbliższą i najbardziej go interesującą.

II. STRUKTURA MISTERIUM CHRYSTUSA

Chrystus jest Bogiem i człowiekiem.

a. Warstwa substancjalna obejmuje ciało, duszę oraz substancję boską.

b. Osoba Chrystusa jest jedna – Boska. W warstwach ściśle personalnych umieszczony jest duch ludzki, a także Duch Boży. W Osobie Boskiej, inaczej niż osobie ludzkiej, duch ludzki nie tworzy z ciałą i duszą osoby ludzkiej. Istnieje ścisła odpowiedniość ducha ludzkiego i Ducha Bożego, aczkolwiek bez wymieszania, należą one do dwóch różnych natur. Personalizująca moc ducha ludzkiego (energia stworzona) jest włączona w personalizującą moc Ducha Bożego (energia niestworzona). Duch Boży przede wszystkim personalizuje substancję boską, czyni z niej osobę. Substancja boska personalizowana Duchem Chrystusa jest osobą, drugą Osobą Boską. Duch Chrystusa, usadowiony w substancji boskiej, jest osobą. Personalizacja w warstwie *hypostasis* oznacza otwartość relacyjną, relacyjność. W mocy Ducha Bożego substancja boska jest osobą. Są trzy Osoby Boskie. Każda z nich jest duchem – substancją duchową. Szczególną rolę odgrywa trzecia Osoba Boska – Duch Święty – personalizująca samą siebie, a także Syna Bożego i Boga Ojca. Duch Święty jest formą personalną Chrystusa. To on ostatecznie personalizuje substancję boską i substancję ludzką (dusza i ciało). Osoba Chrystusa jest Bogiem i człowiekiem (jest duszą i ciałem). Dusza i ciało mają wymiar Osoby Boskiej.

c. Właściwości personalne osoby Syna Bożego wynikają z pochodzenia od Ojca, z rodzenia Syna przez Ojca, z relacji ojcostwa i synostwa. Te wszystkie właściwości nadawane są również naturze ludzkiej Chrystusa (ciało, dusza, duch, obraz Boży). Właściwość istotna Chrystusa to synostwo, bycie Synem. Jedną z istotnych właściwości Ducha Świętego jest bycie formą personalną osoby Chrystusa. *Prosopon* wewnętrzne Osoby Boskiej widoczne jest tylko

dla pozostałych Osób Boskich, dla człowieka natomiast jest tak samo tajemnicze i niepoznawalne jak istota Boga.

d. *Prosopon* zewnętrzne Chrystusa jest dwojakie. Wewnątrz Trójcy – wszystko to, co wychodzi ku pozostałym Osobom Boskim. Poza Trójcą, wobec świata to cała natura ludzka, a ściśle ciało Chrystusa, czyli to, co jest widzialne i dotykalne. W szczególnie sposób *prosopon* zewnętrzne – jak u każdego człowieka – to twarz, a zwłaszcza oczy.

e. Relacja realna z pozostałymi Osobami Boskimi ma wymiar absolutny (perychoresa, *circumincessio*, dawanie siebie całkowite). Stąd trzy Osoby tworzą Jednego Boga. Trzy relacje są usadowione (subsystują) w jednej, tej samej substancji boskiej. Relacja ze światem i z ludźmi (z całą ludzkością i z poszczególnymi jednostkami) ma charakter trynitarny. Każda Osoba Boska połączona jest ze światem i ludźmi według swoich właściwości personalnych, ale wzajemne relacje wewnątrztrynitarne sprawiają, że jest jedna relacja Boga Jedyne go ze światem i z ludźmi.

f. Stworzenie świata jest początkiem dziejów Boga w świecie. Stworzenie człowieka jest początkiem historii Boga wśród ludzi. Pełnia obecności personalnej Boga w historii jest od Wcielenia. Pełne zjednoczenie Boga z historią czy historii z Bogiem będzie na końcu świata.

III. ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE OSOBY LUDZKIEJ ORAZ OSOBY CHRYSTUSA

1. Osoba ludzka

Śmierć to oderwanie duszy od ciała. Dusza ludzka ciągle ma ducha i obraz Boży. Umieranie nie prowadzi do sytuacji, w której człowiek przestaje żyć. Potoczne sformułowanie „nie żyje” jest wysoce poetyckie, lecz bardzo daleko odbiega od realnej prawdy. Człowiek po śmierci nadal żyje. Nie żyje tylko ciało, natomiast żyje dusza, duch i obraz Boży. Ważna jest relacja człowieka po śmierci z Bogiem Trójjedynym: pełna – niebo, zmierzająca ku pełni – czyściec, minimalna, ograniczona do relacji wynikającej ze stworzenia – piekło. Zmartwychwstanie to nie powstanie z martwych, bo ani ciało nie powstaje z martwych – gdyż nie ma w sobie jakiegokolwiek na to siły, ani dusza nie powstaje z martwych – gdyż nie jest martwa. Zmartwychwstanie (powszechne, na końcu czasów) to stworzenie nowego, uwielbionego ciała i złączenie go z duszą. Odtąd osoba ludzka jest pełna, spełniona.

2. Osoba Chrystusa

Martwe jest tylko ciało, aczkolwiek istnieje różnica między ciałem Jezusa po śmierci a ciałem osoby ludzkiej po śmierci. Ciało Jezusa nadal jest ciałem ludzkim, gdyż osoba Chrystusa (natura boska Chrystusa) ciągle zachowuje z nim więź (unia hipostatyczna rozdwojona). Dusza Chrystusa żyje, i to w ogromnej

mocy życia. Śmierć to obdarzenie natury ludzkiej Chrystusa (duszy ludzkiej) mocą zbawczą, mocą niszczącą śmierć, Szeol. Jezus zwycięża szatana trzymającego ludzi w niewoli Szeolu, wyzwala Adama i jego potomków, wyprowadza ich do pełni życia. Jezus (dusza Jezusa) wydobywany jest z Szeolu przez Boga Trójjedynego mocą Ojca i Ducha Świętego, mocą swojej natury boskiej. Czymś nowym jest to, że sama natura ludzka Chrystusa (dusza) została obdarzona tą samą wielką mocą. Fakt ten stanowi rdzeń tajemnicy Chrystusa. Jezus wydobywa z Szeolu sam siebie swoją mocą, a wraz z sobą wyprowadza uwięzionych tam wcześniej ludzi. Dusza ludzka Chrystusa ma moc ożywienia swego ciała, przywrócenia go do życia. W tym samym, jednym jedynym akcie, zwanym zmartwychwstaniem, ciało zostaje przemienione, staje się uwielbione, chwalebne oraz zostaje złączone z duszą, a tym samym włączone znowu, i to w nowy sposób w życie osoby Chrystusa.

3. Filioque

Pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna jest tezą prawdziwą albo nie jest prawdą w zależności od tego, w której warstwie personalnej przeprowadza się refleksję.

a. Substancja Ducha Świętego pochodzi od substancji Ojca i Syna. Pochodzenie określane jest słowem *proballein*, które oznacza wychodzenie liści lub kwiatu z pędu. Wszystko rozgrywa się w jednej i tej samej substancji boskiej, która wybucha jak wulkan, wydobywa się z siebie, wypływa z siebie w siebie, jak głębia przyzywająca głębie. W tej warstwie *Filioque* wskazuje na boską naturę Ducha Świętego, identyczną z boską naturą Ojca. Jednocześnie jest podkreślona boskość substancji Syna Bożego. Jest to jedna wspólna substancja.

b. Pochodzenie oznacza „tworzenie” poprzez dawanie substancji boskiej. Ojciec rodzi Syna, czyli daje Synowi swoją boską substancję. W tej warstwie jest mowa o osobach, ale z podkreśleniem ich substancji. Pochodzenie określane jest słowem *proienai*, które oznacza dawanie siebie, przekazywanie swojej natury. Ojciec daje swoją naturę Synowi, Syn daje swoją naturę Ojcu całkowicie, absolutnie. W ten sposób jest tylko jedna natura, wspólna w Osobie pierwszej i drugiej. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, czyli otrzymuje od Nich obu razem Ich wspólną naturę. Oznacza to, że ma On tę samą naturę, że trzy Osoby (hipostazy) mają wspólną naturę.

c. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w warstwie *prosopon*. Zarówno w warstwie *prosopon* wewnętrznym, jak i *prosopon* zewnętrznym. Terminem określającym pochodzenie Ducha Świętego jest *ekporeusis*. Pochodzenie oznacza tworzenie właściwości personalnych (wewnętrznych). Pierwszy Sobór Konstantynopoliński (380 r.) ogłosił dogmatycznie, że Duch Święty ma właściwość personalną nazwaną słowem *ekporeuomenon* (imiesłów przymiotnikowy; *ek tou Patros ekporeuomenon*). Jest On Tym, który wychodzi od Ojca (dosłownie: «wychodzony»). Właściwość ta wynika z wychodzenia Ducha Świętego z osoby Ojca, a nie z substancji Ojca. Nie ma sensu powiedzieć „wychodzi z Ojca

i z Syna”. Duch Święty wychodzi z osoby (z jednej, dokładnie jednej), a Ojciec i Syn razem z całą oczywistością nie są jedną osobą. *Filioque* w tej warstwie nie ma sensu. Nawet nie ma sensu zastanawianie się, czy pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna jest herezją, czy nie jest. W ogóle nie jest, po prostu taka formuła nie ma sensu, nie ma o czym mówić.

d. W warstwie *prosopon* zewnętrzne znajduje się tekst J 15,26: *para tou Patros ekporeuetai*. Poszerzanie tej formuły nie jest możliwe nie tylko dlatego, że byłoby wychodzeniem poza tekst objawiony, w którym wyraźnie powiedziano, że Duch Święty pochodzi tylko od Ojca, lecz również ze względów lingwistycznych. Podobnie jak w warstwie poprzedniej termin *ekporeuetai* ma sens jedynie w takiej relacji, gdzie z jednej i z drugiej strony jest tylko jedna osoba. Duch Święty wychodzi tylko od Ojca, owszem: „przez Syna”, ale nie „od Syna”.

e. W warstwie relacji realnych między osobami *Filioque* nie ma sensu. Znała z trynitologii klasycznej relacja tchnienia biernego, konstytuująca trzecią Osobę Trójcy, jest rozpatrywana w warstwie *hypostasis*, gdzie osoba to relacja subsystemna. W tej warstwie relacja nie jest utożsamiona z osobą, lecz oznacza więź między dwoma osobami, układ dwóch osób powiązanych ze sobą. W tej warstwie pytamy o rodzaj więzi między Duchem Świętym i Ojcem oraz między Duchem Świętym i Synem Bożym. Powiązanie Ducha Świętego z Ojcem i Synem razem ogranicza się w tej warstwie do stwierdzenia, że Ojciec i Syn wspólnie posyłają Ducha Świętego do ludzi, ale to z kolei nie jest przedmiotem refleksji w zagadnieniu *Filioque*. Kwestia wspólnego posyłania jest czymś oczywistym i nigdy nie stanowiła przedmiotu sporu. Natomiast relacja wyznaczona słowem *ekporeusis* (*ekporeuetai*) – jak już wyżej wyjaśniono – dotyczy tylko więzi między Duchem Świętym i Ojcem, a w żadnym wypadku nie dotyczy więzi między Duchem Świętym i Synem Bożym.

f. Działanie Boga w dziejach określane jest jako „Trójca ekonomiczna”. Trynitologia w tej warstwie nie mówi o osobach jako takich, a jedynie o ich działaniu w historii. Nawet wtedy gdy jakiś autor stosuje określenie „osoba”, ma na uwadze jedynie jej działanie. W tej sytuacji formuła *Filioque* traci swoje istotne znaczenie. Nie ma mowy o pochodzeniu osoby od innych osób, lecz o pochodzeniu działania Ducha Świętego w historii od działania Ojca i Syna w historii. Nie ma wątpliwości, że Ojciec i Syn działają w historii wspólnie, że Ich działanie, a także dokonane dzieła są wspólne. *Filioque* znaczyłoby w tym ujęciu, że również działanie Ducha Świętego jest wspólne z działaniem Ojca i Syna ujmowanym jako jedno działanie. Nikt z chrześcijan temu nie przeczy. To w żadnym przypadku nigdy nie było przedmiotem sporu. Spór zawsze dotyczył wyłącznie warstwy *prosopon* (wewnętrznego i zewnętrznego), w którym funkcjonuje termin *ekporeusis* (*ekporeuomenon* i *ekporeuetai*).

PODSUMOWANIE

Wprowadzenie warstw personalnych pozwala na jasną i wyraźną analizę wszelkich zagadnień teologicznych, mających charakter personalny. Analiza ta ukazuje, że refleksje teologiczne przeważnie ograniczają się tylko do jednej warstwy, ewentualnie dwóch, ale rzadko ogarniają wszystkie warstwy. Teologia integralna powinna ogarniać wszystkie warstwy personalne, a ponadto powinna zastanawiać się nad wzajemnymi powiązaniem poszczególnych warstw. Prawidłowa refleksja teologiczna zauważa poszczególne elementy, jak też prowadzi refleksję ogólną, syntetyczną, obejmującą całość. Bardzo często albo lekceważy się odrębne elementy i następuje ich wymieszanie (monofizytyzm), albo myśli się rozdzielająco, brakuje refleksji nad ich połączeniem, nad spójną całością (nestorianizm). W obu sytuacjach skrajnych nie ma miejsca na porozumienie. Albo następuje zagubienie w mgle niejasności, albo refleksja prowadzona jest w różnych warstwach, które nie mają możliwości spotkania się i porozumienia: każdy ma swoją rację, tylko dla siebie.

Powyższa refleksja jest tylko szkicem, wskazuje drogę dalszych poszukiwań, precyzacji i rozwoju myśli w kierunku budowania solidnej integralnej teologii personalnej.

Słowa kluczowe / key words:

Misterium Chrystusa, osoba ludzka, struktura, badania teologiczne

The Mystery of Christ, the human person, structure, study of theology